



Większości z nas Boże Narodzenie kojarzy się z ubieraniem choinki, kolędowaniem przy choince, prezentami pod choinką. Tymczasem tradycja bożonarodzeniowego drzewka znana jest w Polsce od około 100 lat. Zanim choinka przywędrowała do nas z Niemiec, przez stulecia w polskich domach królowała podłaźniczka nazywana również podłaźnikiem, rajskim sadem, bożym drzewkiem lub wiechą.

Podłaźniczka była najczęściej gałęzią sosny lub świerku, częściej wierzchołkiem drzewa iglastego (przeważnie jodły) wieszanym pod sufitem „do góry nogami”, dzięki temu pień wskazywał na niebo. Przystrajano ją jabłkami, orzechami, kolorowymi wstążkami, piernikami, świeczkami, ozdobami z bibuły oraz opłatkami w kształcie kręgów zwanymi „światłami”. Boże drzewko wieszano nad stołem, albo oknem lub drzwiami, co miało zapewnić domownikom zdrowie, zgodę i dostatek, miało także chronić domowników przed wszelkimi nieszczęściami, a pannom zapewnić szybkie i szczęśliwe zamążpójście. Podłaźniczki zawieszano na sznurze, który można było opuszczać, aby umożliwić częstowanie się łakociami.

Wypróbowałam, jak na zdjęciu:-)

W.S.

